



PRZEWODNICZĄCY
Krajowej Rady Radiofonii
i Telewizji

Warszawa, 21 listopada 2022 roku

Maciej Świrski

DPz-WSW.0511.1089.14.2021

**Radio Eska SA
ul. Jubilerska 10
04-190 Warszawa**

DECYZJA NR 13/DPz/2022

Na podstawie art. 53 ust. 1 w związku z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz.U. z 2022 r. poz. 1722, dalej „ustawa”) oraz art. 104 i art. 107 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tj. Dz. U. z 2022 r. poz. 2000, dalej „kpa”), w wyniku przeprowadzenia postępowania wszczętego z urzędu i po rozpatrzeniu sprawy dotyczącej audycji pt. „Wrzuć na luz”, wyemitowanej w programie Eska Poznań, w dniu 14 grudnia 2021 r., o godzinie 15:15,

postanawiam

1. stwierdzić naruszenie przez Radio Eska SA z siedzibą w Warszawie art. 18 ust. 1 ustawy, poprzez emisję przekazu o charakterze dyskryminującym ze względu na płeć w audycji pt. „Wrzuć na luz”, wyemitowanej w programie Eska Poznań, w dniu 14 grudnia 2021 r.;
2. nałożyć na Radio Eska SA z siedzibą w Warszawie karę pieniężną w wysokości 3000 zł (słownie: trzy tysiące złotych).

Karę pieniężną należy uiścić w terminie 14 dni od dnia otrzymania niniejszej decyzji na rachunek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w NBP Oddział Okręgowy w Warszawie Nr 13 1010 1010 0095 3722 3100 0000.

UZASADNIENIE

I.

W związku ze skargą słuchacza z dnia 14 grudnia 2021 r., dotycząca treści przekazu wyemitowanego w programie Radio Eska, w piśmie z dnia 20 grudnia 2021 r. (znak: DPz-WSW.0511.1089.1.2021), Przewodniczący KRRiT (dalej „Organ”), zwrócił się do Radia

Eska SA z siedzibą w Warszawie (dalej: „nadawca”), o przesłanie zapisu audycji wyemitowanej w programie Radio Eska, w dniu 14 grudnia 2021 r., o godzinie 15:15.

W dniu 4 stycznia 2022 r. do Biura Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wpłynęło pismo (oznaczone datą 4 stycznia 2022 r.), w którym nadawca przesłał ww. materiały oraz przedstawił stanowisko w sprawie, dotyczące zarzutów zawartych w skardze.

W powyższym piśmie nadawca wskazał, że przekaz był fragmentem audycji „Wrzuć na luz”, wyemitowanej w programie Eska Poznań. Audycja ma charakter rozrywkowy i była prowadzona na żywo w sposób niekonwencjonalny. Prezenterzy tej audycji komentują rzeczywistość w sposób humorystyczny, posługując się takimi środkami jak sarkazm, ironia i śmiech. W trakcie audycji wykorzystano fragment *nagrania, które zdobyło niezwykle popularność w mediach społecznościowych, stając się niejako przebojem internetowym ostatnich lat. Nagranie to, zdobywając kilka milionów wyświetleń w różnych serwisach internetowych było szeroko komentowane oraz wielokrotnie udostępniane uzyskując w szczególności wśród młodszej części społeczeństwa nieformalny status „klasyki polskiego Internetu”. Niezależnie od subiektywnych odczuć i indywidualnych opinii dotyczących tegoż nagrania, jego popularność jest faktem, a pewne elementy kontrowersyjne nie wykraczają poza ogólnie akceptowalne granice. Nadawca zaznaczył również, że „intencją prowadzących w żadnym wypadku nie było propagowanie przemocy wobec kobiet”.*

W piśmie z dnia 11 marca 2022 r. (znak: DPz-WSW.0511.1089.6.2021), Organ na podstawie art. 61 § 1 kpa powiadomił nadawcę o wszczęciu z urzędu postępowania w sprawie nałożenia kary pieniężnej na podstawie art. 53 ust. 1 ustawy w związku z naruszeniem art. 18 ust.1 ustawy. Pismo doręczono nadawcy w dniu 14 marca 2022 r.

W piśmie z dnia 26 kwietnia 2022 r. (znak: DPz-WSW.0511.1089.9.2021), nadawca został poinformowany, zgodnie z art. 10 § 1 kpa, o prawie do wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań w terminie 14 dni od daty otrzymania zawiadomienia, jak również o fakcie, iż po tym terminie zostanie wydana decyzja w przedmiotowej sprawie. Pismo informujące doręczono nadawcy w dniu 27 kwietnia 2022 r.

W piśmie z dnia 28 kwietnia 2022 r., nadawca złożył wniosek o udostępnienie dokumentacji w zakresie prowadzonego postępowania drogą elektroniczną.

W odpowiedzi na przedmiotowy wniosek, Organ przy piśmie z dnia 6 maja 2022 r. (znak: DPz-WSW.0511.1089.11.2021), przekazał wnioski analizy dokonanej przez KRRiT, celem zapoznania się przez nadawcę.

Nadawca w piśmie z dnia 11 maja 2022 r. przedstawił stanowisko końcowe w sprawie, w którym wskazał, że z uwagi na troskę o jakość i wysokie standardy prowadzonych audycji, nadawca ponownie przeanalizował treść emitowanego materiału oraz przeprowadził wewnętrzne konsultacje dotyczące odbioru przedstawionych w nim treści. W wyniku dokonanej analizy, postanowił on znacząco zwiększyć nadzór nad osobami prowadzącymi audycje. Prowadzący zostali poinformowani oraz pouczeni o obowiązku przykładania szczególnej uwagi w dobieraniu treści na antenę, o konieczności uwzględniania różnego poziomu wrażliwości słuchaczy oraz o opatrywaniu stosownym komentarzem treści, mogących budzić wątpliwości interpretacyjne. Nadawca poinformował Organ również o dokonanych zmianach personalnych, dotyczących m.in. zastępczyni dyrektora programowego ds. programów lokalnych, z którą została zakończona współpraca. Nadawca wyraził przekonanie, że wdrożone rozwiązania zapobiegą występowaniu podobnych sytuacji

w przyszłości oraz ponownie podkreślił, że jego intencją w żadnym wypadku nie było propagowanie zachowań nagannych, w tym w szczególności przemocy wobec kobiet.

Prowadzone postępowanie administracyjne dotyczy naruszenia przez nadawcę art. 18 ust. 1 ustawy, które – w ocenie Organu – polega na rozpowszechnieniu audycji propagującej postawy i poglądy sprzeczne z moralnością i dobrem społecznym, w szczególności ze względu na prezentację treści o charakterze dyskryminującym ze względu na płeć. Przy ocenie, czy doszło do naruszenia tego przepisu, Organ dokonuje przede wszystkim wykładni pojęć użytych w niniejszym przepisie i ocenia treść audycji (która nie jest kwestionowana przez nadawcę) zgodnie z przyjętą interpretacją przepisu.

Audycja miała charakter rozrywkowy i była prowadzona w formule na żywo. W trakcie programu emitowanego w dniu 14 grudnia 2021 roku, prowadzący przytoczyli przedwojenne ogłoszenie z działu „ożenki” o treści: „Podaję się jako rzeźnik domowy proszę o łaskawe poparcie. Szukam żony z gotówką 100 000, bielizną cielesną i umeblowaniem. Mam flaki na sprzedaż. Józef Kotlarczyk. Górna Wilda”. Następnie – bez słowa komentarza czy wyjaśnienia – wyemitowano wskazane w skardze nagranie niewiadomego pochodzenia, rozpowszechniane w różnych mediach społecznościowych. Na nagraniu słychać zdenerwowanego mężczyznę dzwoniącego na policję i proszącego o wezwanie karetki, ponieważ udusił żonę. Nagranie kończy się w chwili, gdy okazuje się, że kobieta jednak żyje.

Zapis rozmowy brzmi:

- *Policja słucham, stanowisko dziesiąte.*
- *Dzień dobry, proszę pani poproszę pogotowie szybko na Zaokopową 4...*
- *A co tam się dzieje?*
- *Udusiłem żonę, leży w garażu...*
- *Okopowa 4?*
- *Udusiłem ją..*
- *A pan, gdzie jest teraz?*
- *Na małej aaaa... ty k.... oszukuje mnie!*
- *Gdzie pan teraz jest?!*
- *Nigdzie. Wstała suka. Przepraszam.*

W opinii Organu rozpowszechnienie przedmiotowej audycji narusza standardy dotyczące treści programów określone w art. 18 ust. 1 ustawy, tj. zakaz propagowania postaw i poglądów sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym, w szczególności ze względu na prezentację treści propagujących m.in. działania przemocowe i dyskryminujące względem kobiet.

Istotnym elementem oceny w omawianym zakresie musi pozostawać fakt, iż art. 18 ust. 1 ustawy stanowi ograniczenie konstytucyjnie zagwarantowanej wolności wypowiedzi. Zarówno w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego jak i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wskazuje się, iż zapewnienie realizacji określonych wartości może uzasadniać ograniczenie praw i wolności obywatelskich, w tym wolności słowa. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w Wyroku z dnia z 23 marca 2006 r., K 4/06 „swoboda wypowiedzi jest jednym z fundamentów społeczeństwa demokratycznego, warunkiem jego rozwoju i samorealizacji jednostek; 2) swoboda ta nie ogranicza się do informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie albo postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne; 3) rolą dziennikarzy jest rozpowszechnianie informacji i idei dotyczących spraw będących przedmiotem publicznego

zainteresowania i mających publiczne znaczenie.” Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, iż „Podobnie jednak, jak ma to miejsce w ramach standardu konwencyjnego, konstytucyjna wolność wypowiedzi może doznawać ograniczeń w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 maja 2008 r., SK 43/05), o ile ograniczenia te są przewidziane w ustawie, są konieczne dla ochrony wymienionych w tym przepisie wartości (w szczególności moralności publicznej) oraz będą dotyczyły korzystania z tej wolności, nie naruszając przy tym jej istoty. Rola mediów oraz swobody wypowiedzi w funkcjonowaniu demokratycznego społeczeństwa powoduje jednak, że ingerencja państwa w wolność wypowiedzi medialnej dozwolona jest wyjątkowo i musi być należycie uzasadniona.” (Wyrok TK z dnia 2 lipca 2013r. III SK 42/12).

Należy zatem stwierdzić, że rola mediów oraz swoboda wypowiedzi w demokratycznym państwie prawnym, poprzez ingerencję państwa w wolność wypowiedzi medialnej, dozwolona jest wyjątkowo i musi być uzasadniona. Jedno z takich ograniczeń stanowi art. 18 ust. 1 ustawy, zgodnie z którym audycje lub inne przekazy nie mogą propagować działań sprzecznych z prawem, z polską racją stanu oraz postaw i poglądów sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym, w szczególności nie mogą zawierać treści nawołujących do nienawiści lub przemocy lub dyskryminujących ze względu na płeć, rasę, kolor skóry, pochodzenie etniczne lub społeczne, cechy genetyczne, język, religię lub przekonania, poglądy polityczne lub wszelkie inne poglądy, przynależność państwową, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną lub nawołujących do popełnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym.

Jednocześnie odnosząc się do zakwalifikowania przedmiotowej audycji jako zawierającej treści propagujące poglądy i postawy sprzeczne z moralnością i dobrem społecznym, w szczególności dyskryminujące ze względu na płeć, wskazać należy, że przepisy art. 18 ust. 1 ustawy oparte są na klauzulach generalnych, mają więc charakter dyrektywny i nie definiują znaczenia takich pojęć jak moralność czy dobro społeczne. Przy ocenie czy doszło do propagowania postaw i poglądów objętych zakazem sformułowanym w ww. przepisach konieczne jest zatem ustalenie desygnatu znaczeniowego pojęć „moralność” i „dobro społeczne” poprzez odwołanie się do istniejącego w tym zakresie piśmiennictwa i judykatury.

Mając na względzie powyższe należy wskazać, że moralność jest terminem wieloznacznym, nieostrym, niemniej w doktrynie określa się ją jako „zobiektywizowane, lecz niezinstytucjonalizowane reguły i zasady postępowania oraz standardy ocenne” (zob. W. Lang, Prawo i moralność, PWN, Warszawa 1989, s. 8).

Na konieczność odwoływania się do istniejących w społeczeństwie obiektywnych norm moralnych przy stosowaniu art. 18 ust. 1 ustawy wskazał również Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 28 grudnia 2008 r. (sygn. akt. VI ACa 797/08, Legalis). Nacisk położony zarówno w doktrynie, jak i judykaturze na obiektywizację ocen w zakresie tego, co jest, a co nie jest moralne, wyklucza kierowanie się subiektywnymi odczuciami konkretnych osób. Należy zatem przyjąć, że moralność to zespół norm moralnych uznawanych przez społeczeństwo, służących do wartościowania działań, poglądów i postaw z perspektywy dobra i zła, tj. rozstrzygania, które z wyżej wymienionych są pożądane i godne naśladowania, a które należy piętnować. W kontekście tak pojmowanej moralności przedstawiciele doktryny wskazują, że użyte w art. 18 ust. 1 ustawy pojęcie „dobra społecznego” należy rozumieć jako zbliżone do pojęcia „interesu społecznego”, ale z podkreśleniem społecznego, wspólnotowego wymiaru dobra

(zob. J. Sobczak, Radiofonia i telewizja. Komentarz do ustawy, Zakamycze 2001, s. 253-254 oraz S. Piątek (red.), W. Dziomdziora, K. Wojciechowski, Ustawa o radiofonii i telewizji. Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2014, s. 216).

W związku z powyższym – w opinii Organu – propagowaniem postaw i poglądów sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym jest, na gruncie ustawy, prezentowanie w audycji rozpowszechnionej w programie takich scen i treści, które ukazują w pozytywnym świetle, pochwalają lub zachęcają do naśladowania poglądów i postaw będących w sprzeczności z uznawanymi przez społeczeństwo normami moralnymi, a zarazem godzących w dobro społeczne – nie leżących bowiem w interesie ogółu. Pomocniczo można również wskazać wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 września 2015 r. (sygn. akt. VI ACa 1312/14), w którym za postawy i poglądy sprzeczne z moralnością uznano takie, „które nie mieszczą się w katalogu norm moralnych, akceptowanych przez ogół społeczeństwa”. W wyroku zwrócono przy tym uwagę na fakt, że chodzi o „klauzulę generalną zbliżoną treściowo do klauzuli zasad współżycia społecznego”, które należy rozumieć jako „zbiór powszechnie akceptowanych w danym społeczeństwie norm postępowania, które wynikają z poczucia moralności, zwyczajów i tradycji (...)”.

Niemożliwe jest wskazanie zamkniętego katalogu postaw czy poglądów sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym. Jednak z całą pewnością za takie zawsze uznawano instrumentalne traktowanie człowieka, prowadzące do jego uprzedmiotowienia (tj. sprowadzenia do roli przedmiotu) i przedstawienia jako towar lub/i obiekt seksualny, a co za tym idzie – skutkujące naruszeniem godności ludzkiej. Godność ludzka jest bowiem podstawową wartością, na której ochronę ukierunkowane są nie tylko normy moralne przyjęte przez społeczeństwo, ale także system prawa. Ten specjalny status godności ludzkiej został wskazany w art. 30 Konstytucji RP, zgodnie z którym: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona stanowi obowiązek władz publicznych”. Powyższa norma nie tylko określa godność jako zbiór praw przysługujących człowiekowi z racji jego człowieczeństwa oraz stanowiących punkt wyjścia dla wszelkich dalszych regulacji związanych z prawami jednostki, ale także jako atrybut każdej istoty ludzkiej, czyli wartość, której nie może być ona pozbawiona. Dodatkowo, orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, definiując pojęcie godności ludzkiej, odwołuje się do zakazu instrumentalnego traktowania człowieka: „(...) z rozumieniem godności człowieka ściśle wiąże się bowiem zakaz nieosobowego traktowania jednostki ludzkiej, uprzedmiotowienia jej” (zob. wyrok TK z dnia 15 października 2002 r., sygn. akt SK 6/02).

W związku z powyższym, w ocenie Organu, godność ludzką należy interpretować szeroko, nie tylko jako element wewnętrznej czci, tj. jedną z dóbr osobistych wskazaną w art. 23 Kodeksu Cywilnego, ale jako wartość konstytucyjną, związaną ze standardami moralnymi przyjętymi przez społeczeństwo (takie podejście Organu zostało potwierdzone w orzecznictwie – zob. wyr. SO z dnia 30 listopada 2018 r., sygn. akt XX GC 552/18 oraz wyr. SA z dnia 4 marca 2020 r., sygn. akt VII AGa 420/19). Obowiązkiem KRRiT jako konstytucyjnego organu władzy publicznej odpowiedzialnego za sektor audiowizualny, jest zatem ochrona tak rozumianego pojęcia godności ludzkiej w radiofonii i telewizji.

„Godność ludzka, która stanowi źródło wszelkich praw i wolności, stanowi wyższą wartość niż swoboda wypowiedzi w demokratycznym społeczeństwie. Dziennikarz może

posługiwać się prowokacją. Pod ochroną prawa znajduje się także, zgodna z zasadami współżycia społecznego i rzetelnie dokonywana, ujemna ocena dzieł naukowych lub artystycznych albo inna działalność twórcza, zawodowa lub publiczna (np. w postaci satyry czy karykatury). Swoboda wypowiedzi „nie ogranicza się do informacji i poglądów, które są odbierane przychylnie, uważane za nieobraźliwe lub neutralne, lecz odnosi się także do tych, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój” (zob. wyrok ETPC z 23.09.1994 r., 15890/89, Jersild przeciwko Danii, HUDOC, pkt 31).

Zakaz propagowania treści dyskryminujących dotyczy przedstawiania zjawisk nierównego traktowania w sposób mogący prowadzić do wzrostu lub utrwalania tego typu zachowań oraz dyskryminujących stereotypów. Dyskryminacja oznacza nierówne traktowanie, prawnie nieusprawiedliwione i nieuzasadnione obiektywnymi przyczynami. Dyskryminacja jest pogwałceniem podstawowych praw i wolności człowieka (zob. wyrok SA w Warszawie z 24.01.2017 r., VI ACa 1892/16, LEX nr 2317752).

Trybunał Konstytucyjny w orzecznictwie wskazał kryteria, których łączne wystąpienie umożliwi dopuszczalne zróżnicowanie sytuacji prawnej podmiotów w świetle art. 32 ust. 2 Konstytucji. „Zakaz dyskryminacji wynikający z art. 32 ust. 2 Konstytucji, który stanowi wzorzec interpretacji regulacji ustawowych, nie jest tożsamy z zakazem różnicowania sytuacji podmiotów prawa. Dyskryminacja polega na nieuzasadnionym, różnym kształtowaniu sytuacji podobnych podmiotów prawa, w procesie stanowienia oraz stosowania prawa. Dyskryminacja oznacza tworzenie różnych norm prawnych dla podmiotów prawa, które powinny być zaliczone do tej samej klasy (kategorii), albo nierówne traktowanie podobnych podmiotów prawa w indywidualnych przypadkach, gdy zróżnicowanie nie znajduje podstaw w normach prawnych (zob. wyrok TK z 15.07.2010 r., K 63/07, LEX nr 585542)”.

Zgodnie ze stanowiskiem doktryny „Odstępstwa od nakazu równego traktowania podmiotów podobnych muszą zawsze znajdować podstawę w odpowiednio przekonywujących argumentach. Argumenty te muszą mieć: 1) charakter relewantny, a więc pozostawać w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma, oraz służyć realizacji tego celu i treści. Oznacza to, że wprowadzane zróżnicowania muszą mieć charakter racjonalnie uzasadniony. Nie wolno ich dokonywać według dowolnie ustalonego kryterium (zob. orzeczenie z 12.12.1994 r., K 3/94, LEX nr 25331); 2) argumenty te muszą mieć charakter proporcjonalny, a więc waga interesu, któremu ma służyć różnicowanie sytuacji adresatów normy, musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku nierównego potraktowania podmiotów podobnych; 3) argumenty te muszą pozostawać w jakimś związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych (zob. orzeczenie z 23.10.1995 r., K 4/95, LEX nr 25402). Odstępstwa od nakazu równego traktowania podmiotów podobnych muszą zawsze znajdować podstawę w odpowiednio przekonywujących argumentach. (Ustawa o radiofonii i telewizji. Komentarz, Redakcja naukowa: Adrian Niewęglowski, Wolters Kluwer Polska, s. 278-279).

Satyryczny i żartobliwy charakter audycji nie może stanowić usprawiedliwienia dla rozpowszechniania tego typu treści, w szczególności pozbawionych kontekstu i komentarza. Z audycji nie wynika, jak twierdzi nadawca, iż przedmiotowe traktowanie kobiet zostało ukazane w sposób prześmiewczy i skrytykowane. Przytoczony fragment nagrania nie spotkał się z żadną reakcją prowadzących ani słuchaczy.

Powyższe stanowisko potwierdza Dobrochna Ossowska-Salamonowicz, która wskazuje, że „Dla osiągnięcia satyrycznego celu audycji, jakim jest obnażenie postaw i poglądów ksenofobicznych, nie jest konieczne zawarcie treści deprecjonujących potencjalne ofiary nagannych zachowań. Dziennikarze mają szeroką możliwość wyboru takiej formy słowa i środka ekspresji, by nie obrażać niepotrzebnie innych osób, naruszając ich prawo do godności. Treść przekazu nie może naruszać istotnych dóbr chronionych prawem (godności ludzkiej), dyskryminując ze względu na narodowość czy płeć, stanowiąc przez to mowę nienawiści. Zakres swobody wypowiedzi satyrycznej jest szerszy w porównaniu do wypowiedzi niemających takiego charakteru, co nie wyłącza uznania wypowiedzi satyrycznej za bezprawną w przypadku przekroczenia granic satyry, w szczególności w razie braku związku zastosowanych środków wyrazu z debatą o sprawach publicznych” (Ustawa o radiofonii i telewizji. Komentarz, Redakcja naukowa: Adrian Niewęglowski, Wolters Kluwer Polska, s. 277).

Analizując rozpowszechnienie audycji w programie Eska Poznań, Organ przyjął, że na gruncie ustawy propagowanie działań, postaw i poglądów zakazanych normą z art. 18 ust. 1 następuje wówczas, gdy audycja zawiera treści wsparte odpowiednią formą wyrazu, zachęcającą do zaprezentowanych w audycji działań lub sprawia, że tego rodzaju działania, poglądy i postawy odbiorca może uznać za właściwe, godne naśladowania (zob. wyr. SN z dnia 2 lipca 2013 r., sygn. akt III SK 42/12, Legalis). Decydujące znaczenie, przy rozstrzygnięciu, czy doszło do propagowania, ma zatem charakter audycji i forma jej wyrazu, a nie ocena, czy propagowanie określonych treści było działaniem planowym, w pełni kontrolowanym przez nadawcę. Biorąc pod uwagę zebrane w niniejszej sprawie dowody, w tym przeprowadzoną analizę audycji „Wrzuć na luz”, należało stwierdzić, że nadawca propaguje postawy i poglądy sprzeczne z moralnością i dobrem społecznym, w szczególności ze względu na prezentację treści o charakterze dyskryminującym ze względu na płeć.

Bez znaczenia dla prowadzonego postępowania pozostają zatem wyjaśnienia nadawcy, który wskazuje na fakt, że jego intencją w żadnym wypadku nie było propagowanie zachowań nagannych, w tym w szczególności przemocy wobec kobiet. Do stwierdzenia „propagowania” określonych zachowań nie jest konieczne, aby emisji audycji towarzyszył zamiar przekonania odbiorców do zawartych w niej treści bądź aby twórcy audycji działali w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym. Przepis art. 18 ust. 1 odnosi się do „propagowania” określonych treści przez konkretną audycję, a nie nadawcę lub twórców audycji. Jest on wprawdzie adresowany do nadawcy, ale słowo „propagowanie” odnosi się nie do zachowania nadawcy, lecz do treści emitowanej audycji. O propagowaniu przez audycję działań sprzecznych z prawem można mówić wówczas, gdy audycja zawiera takie treści wsparte odpowiednią formą wyrazu, które zachęcają odbiorców do podejmowania pokazanych w niej działań, ewentualnie, że zaprezentowane w niej działania są uznawane za właściwe, słuszne i godne naśladowania (zob. wyrok SA w Warszawie z 17.08.2017 r., VI ACa 1983/15, LEX nr 2396871). Nadawca może dystansować się wobec tych treści, opatrzyć je stosownym komentarzem, co jednak nie zmienia tego, że dana audycja (jej treść) w praktyce „propaguje” niepożądane przez prawodawcę zachowania (zob. wyrok SN z 2.07.2013 r., III SK 42/12, LEX nr 1541164).

W opinii Organu, stanowisko nadawcy i przedstawione przez niego argumenty w pismach z dnia 4 stycznia 2022 r. i z dnia 11 maja 2022 r., nie mogą podważyć prawidłowości

kwalifikacji działań, które naruszyły przepisy ustawy w zakresie emisji treści zakazanych przez ustawę. Analiza treści programowych przedstawionych w audycji prowadzi do wniosku, że zarzuty postawione w skardze należy uznać za zasadne w zakresie naruszenia art. 18 ust. 1 ustawy poprzez niedozwolone propagowanie przez nadawcę przekazu dyskryminującego kobiety.

Odpowiedzialność za przedmiotowe naruszenie ma charakter obiektywny, jest niezależna od istnienia winy po stronie nadawcy, który wyjaśnił, że dziennikarze mieli na celu osiągnięcie efektu groteski, żeby wręcz ukazać przedmiotowe traktowanie kobiet w okresie przedwojennym. Od wskazanej odpowiedzialności nie można się również uwolnić poprzez podjęcie czynności mających na celu uniknięcie dokonywania dalszych naruszeń w przyszłości. Czynności podejmowane przez nadawcę w celu zminimalizowania niniejszego zagrożenia, mogą mieć jedynie wpływ na wymiar kary, co wskazane zostanie w dalszej części uzasadnienia. Niniejsze stanowisko potwierdza Dobrochna Ossowska-Salamonowicz, która wskazuje, że „przesłanką odpowiedzialności nadawcy (na podstawie art. 18 i 53) nie jest jego wina w karnoprawnym znaczeniu. Działaniami sprzecznymi z prawem są nie tylko działania sprzeczne z normami prawa karnego, ale z ogółem norm prawnych obowiązujących w Polsce, w tym cywilnoprawnych i administracyjnych. Za postawy i poglądy sprzeczne z moralnością należy uznać zaś takie, które nie mieszczą się w katalogu norm moralnych akceptowanych przez ogół społeczeństwa” (Ustawa o radiofonii i telewizji. Komentarz, Redakcja naukowa: Adrian Niewęglowski, Wolters Kluwer Polska, s.278).

W toku postępowania Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji dokonał również analizy przesłanek odstąpienia od nałożenia kary pieniężnej wymienionych w art. 189f § 1 pkt 1 kpa. Zgodnie z przywołanym przepisem, organ administracji publicznej, w drodze decyzji, odstępuje od nałożenia administracyjnej kary pieniężnej i poprzestaje na pouczeniu, jeżeli waga naruszenia prawa jest znikoma, a strona zaprzestała naruszania prawa. Organ odstępuje od nałożenia kary pieniężnej, w sytuacji, gdy obie przesłanki wymienione w powyższym przepisie wystąpią łącznie. Odnosząc się do pierwszej z ww. przesłanek, tj. wagi naruszenia, należy podkreślić, że jednym z podstawowych zadań Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, określonych w art. 6 ust. 1 ustawy oraz art. 213 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.), jest stanie na straży interesów odbiorców. Jednym z interesów odbiorców, które mają być strzeżone przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, jest ochrona godności ludzkiej, która stanowi źródło wszystkich praw i wolności, stanowiącą wyższą wartość niż swoboda wypowiedzi w demokratycznym społeczeństwie.

Organ nie miał wątpliwości, że zakres i stopień szkodliwości czynu był znaczny. Nie sposób przyjąć za nadawcą, iż naruszenie miało charakter nieumyślny. Każda bowiem audycja ma swój indywidualny charakter, stanowiący o tym, do kogo jest kierowana. W każdym bowiem przypadku oceny dokonuje się indywidualnie, biorąc pod uwagę okoliczności konkretnej sprawy. Wskazać należy, że nawet incydentalne naruszenie stanowi naruszenie interesów grupy podlegającej ochronie, co uzasadnia penalizację.

Mając powyższe na uwadze, Organ stwierdził, że w rozważanym przypadku waga naruszenia prawa nie jest znikoma, co w rezultacie zwalnia Organ od analizy drugiej przesłanki odstąpienia od nałożenia kary pieniężnej, określonej w art. 189f §1 pkt 1 kpa. W przedmiotowej sprawie nie zachodzi również okoliczność, o której mowa w art. 189f § 1 pkt 2 kpa, tj. za to

samo zachowanie prawomocną decyzją na stronę została uprzednio nałożona administracyjna kara pieniężna przez inny uprawniony organ administracji publicznej lub strona została prawomocnie ukarana za wykroczenie lub wykroczenie skarbowe, lub prawomocnie skazana za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe i uprzednia kara spełnia cele, dla których miałyby być nałożona administracyjna kara pieniężna. Zgodnie z art. 189f § 1 ust. 2 kpa w przypadkach innych niż wymienione w § 1, jeżeli pozwoli to na spełnienie celów, dla których miałyby być nałożona administracyjna kara pieniężna, organ administracji publicznej, w drodze postanowienia, może wyznaczyć stronie termin do przedstawienia dowodów potwierdzających: 1) usunięcie naruszenia prawa lub 2) powiadomienie właściwych podmiotów o stwierdzonym naruszeniu prawa, określając termin i sposób powiadomienia. Zgodnie § 3 jeżeli strona przedstawiła dowody, potwierdzające wykonanie postanowienia, organ administracji publicznej odstępuje od nałożenia administracyjnej kary pieniężnej i poprzestaje na pouczeniu. W ocenie Przewodniczącego KRRiT, mając na względzie okoliczności przedmiotowej sprawy, jak również charakter naruszenia, nie można uznać, aby w przedmiotowej sprawie zachodziły okoliczności uzasadniające zastosowanie ww. przepisu.

II.

Mając powyższe na uwadze, działając na podstawie art. 53 ust. 1 ustawy, **postanowiono jak w sentencji.**

Zgodnie z art. 53 ust. 1 ustawy, jeżeli nadawca narusza obowiązek wynikający z przepisu art. 18 ust. 1 ustawy, Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wydaje decyzję nakładającą na nadawcę karę pieniężną w wysokości do 50% rocznej opłaty za prawo do dysponowania częstotliwością przeznaczoną do nadawania programu uwzględniając zakres i stopień szkodliwości naruszenia, dotychczasową działalność nadawcy oraz jego możliwości finansowe. Opłata za dysponowanie częstotliwością do nadawania programu wynosi 15 000 złotych (piętnaście tysięcy złotych). W związku z tym górna granica kary wynosi 7 500 zł (siedem tysięcy pięćset złotych).

Przy ustalaniu kary pieniężnej Organ kierował się przesłankami określonymi w przywołanym art. 53 ust.1 ustawy, tj. zakresem i stopniem szkodliwości naruszenia, dotychczasową działalnością nadawcy oraz jego możliwościami finansowymi. Stopień i zakres szkodliwości naruszenia zostały określone przez Organ w kontekście rodzaju i intensywności naruszenia. Tak jak Organ wskazał już powyżej, naruszenie prawa, którego dopuścił się nadawca, było naruszeniem istotnym, polegającym na złamaniu bezwzględnego zakazu rozpowszechnieniu audycji propagującej postawy i poglądy sprzeczne z moralnością i dobrem społecznym, w szczególności ze względu na prezentację treści o charakterze dyskryminującym ze względu na płeć. Stopień szkodliwości naruszenia był zatem wyższy niż znikomy.

Kierując się ustawowymi dyrektywami wymiaru kary, Organ wziął pod uwagę również fakt, że nadawca w związku z dotychczasową działalnością nie był dotychczas karany za naruszenie art. 18 ustawy (na nadawcę nałożono dwukrotnie karę pieniężną w związku z naruszeniem art. 16c pkt 1 ustawy, tj. emisją ukrytego przekazu handlowego w programach Eska Szczecinek oraz Eska Ostrzeszów).

Na podstawie analizy sprawozdania finansowego Spółki za 2021 rok sytuację finansową nadawcy można ocenić jako dobrą.

W związku z powyższym, w okolicznościach tej konkretnej sprawy, została wymierzona kara w wysokości 3000 złotych (trzy tysiące złotych).

Pouczenie

Zgodnie z art. 56 ust. 1 i 2 ustawy o radiofonii i telewizji, w związku z art. 479²⁸ § 1 ust. 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2021 r. poz. 1805, 1981, 2052, 2262, 2270, 2289, 2328, 2459, z 2022 r. poz. 1, 366, 480, 807, 830, 974), stronie przysługuje odwołanie od niniejszej decyzji do Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Gospodarczego za pośrednictwem Organu w terminie miesiąca od dnia doręczenia niniejszej decyzji.

Zgodnie z art. 3 ust. 2 pkt 9 w zw. z art. 33 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2257, 2328), od odwołania od decyzji Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji pobiera się opłatę stałą w kwocie 3000 zł.

Zgodnie z art. 103 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd może przyznać zwolnienie od kosztów sądowych osobie prawnej lub jednostce organizacyjnej niebędącej osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną, jeżeli wykazała, że nie ma dostatecznych środków na ich uiszczenie. Na podstawie art. 105 ust.1 ww. ustawy, wniosek o przyznanie zwolnienia od kosztów sądowych należy zgłosić na piśmie lub ustnie do protokołu w sądzie, w którym sprawa ma być wytoczona lub już się toczy.

Stosownie do treści art. 117 § 1, § 3 i § 4 Kodeksu postępowania cywilnego, strona zwolniona przez sąd od kosztów sądowych w całości lub w części, może domagać się ustanowienia adwokata albo radcy prawnego. Osoba prawna lub inna jednostka organizacyjna, której ustawa przyznaje zdolność sądową, niezwolniona przez sąd od kosztów sądowych, może się domagać ustanowienia adwokata lub radcy prawnego, jeżeli wykaże, że nie ma dostatecznych środków na poniesienie kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego. Wniosek o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego strona zgłasza wraz z wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych lub osobno, na piśmie lub ustnie do protokołu, w sądzie, w którym sprawa ma być wytoczona albo już się toczy.

Maciej Świrski

/- dokument podpisany elektronicznie/

Otrzymują:

- Radio Eska SA, ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa
- a/a

Do wiadomości:

- Departament Budżetu w Biurze KRRiT